

UZASADNIENIE

W. J. (1) został oskarżony o to, że w dniu 23 marca 2017 roku około godz. 00:30 w K. na ul. (...), województwa (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki S. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,38 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 304/17, Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. uznał oskarżonego W. J. (1) za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za tak przypisane przestępstwo, na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. i art. 72 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat i zobowiązał oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby raz na pół roku,
3. na podstawie art. 42 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, z wyłączeniem kategorii T, na okres 3 lat,
4. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
5. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 23 marca 2017 roku do dnia 24 sierpnia 2017 roku,
6. zwolnił oskarżonego od opłaty, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony W. J. (1), zaskarżając go na swoją korzyść w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 wyroku, czyli orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez ustalenie, iż:
 - a. rodzice oskarżonego żyją, podczas gdy matka oskarżonego A. J. nie żyje, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do ustalenia, iż pozostawienie oskarżonemu kategorii T pozwoli mu na osiągnięcie dochodów i pomaganie rodzicom, a nie jedynie ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego,
 - b. pozostawienie oskarżonemu kategorii T pozwoli mu na osiągnięcie dochodów i pomaganie rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, podczas gdy chociażby z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż gospodarstwo rolne o powierzchni 60 arów nie przynosi dochodu, co skutkowało wyłączeniem z orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów niewłaściwej kategorii,
2. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. orzeczenie wobec oskarżonego W. J. (1) rażąco niewspółmiernie surowego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym z wyłączeniem pojazdów kategorii T na okres 3 lat wskutek ustalenia, iż pozostawienie oskarżonemu przedmiotowej kategorii pozwoli na osiągnięcie dochodów i pomaganie rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, podczas gdy źródło to nie jest w stanie zapewnić w rzeczywistości realnych dochodów, przez co wymiar środka karnego nie uwzględnia należycie i

dostatecznie znaczenia takich okoliczności jak: motywacja sprawcy, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowania po jego popełnieniu, a przede wszystkim stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, przez co orzeczenie tego środka przekracza cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, a także nie czyni zadość poczuciu sprawiedliwości.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat z wyłączeniem pojazdów kat. B i B+E.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego W. J. (1) okazała się niezasadna i jako taka nie podlegała uwzględnieniu.

Na wstępie przedmiotowych rozważań należy podkreślić, iż oskarżony w złożonej apelacji w rzeczywistości kwestionuje jedynie prawidłowość zakresu orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, poprzez fakt objęcia tym zakazem prawa do kierowania pojazdami mechanicznymi samochodów osobowych oraz pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej poniżej 3,5 tony, czyli objętych kategoriami B i B+E prawa jazdy (pkt 3 wyroku). W apelacji W. J. (1) kwestionowane są również – co prawda – ustalenia faktyczne, ale w praktyce odnoszące się jedynie do zakresu przedmiotowego orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zarzuty związane z błędem w ustaleniach faktycznych mają jedynie na celu wykazanie, iż niezasadnym było rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, które sprowadzało się do pozostawienia oskarżonemu uprawnień w zakresie prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których uprawnia kategoria T prawa jazdy. Skarżący podnosi bowiem, iż Sąd meriti błędnie ustalił, że matka oskarżonego żyje, a takie pozostawienie uprawnień (objętych kategorią T prawa jazdy) pozwoli na osiąganie dochodów i pomaganie rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, w sytuacji gdy owo gospodarstwo jest zbyt małe, aby dawało jakikolwiek racjonalny dochód. W rzeczywistości więc wskazany zarzut oparty o treść art. 438 pkt 3 k.p.k. kwestionuje zasadność i potrzebę pozostawienia oskarżonemu uprawnień do kierowania pojazdami, co których upoważnia kategoria T prawa jazdy, co w swej istocie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, biorąc pod uwagę kierunek złożonej apelacji. Wymowa tych okoliczności może jedynie być uwzględniona w kontekście zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary – środka karnego oraz wniosku końcowego apelacji o pozostawienie oskarżonemu uprawnień do prowadzenia pojazdów, do których upoważnia kategoria B i B+E prawa jazdy. Oznacza to wprost, że skarżący w żadnej mierze nie neguje prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w sprawie w kontekście sprawstwa oskarżonego przypisanego mu czynu, dokonanej oceny dowodów, okoliczności jego popełnienia, jak również w konsekwencji prawidłowego ustalenia oraz oceny okoliczności rzutujących na wymiar kary zasadniczej orzeczonej wobec W. J. (1) i sposobu – co do zasady – jej skonstruowania. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku o słuszności przedmiotowego stanowiska skarżącego. W sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób:

1. ocenił zebrane w sprawie dowody, która to ocena znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k.;
2. ustalił stan faktyczny w oparciu o wiarygodne, zebrane w sprawie dowody;
3. ustalił i ocenił okoliczności, które w sposób niebudzący wątpliwości obrazują czas, miejsce i sposób popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu;
4. prawidłowo dokonał subsumcji poczynionych ustaleń faktycznych, wskazujących na wypełnienie przez W. J. (1) dyspozycji art. 178a § 1 k.k.

W tej sytuacji, wobec braku jakiegokolwiek zakwestionowania przez skarżącego, sprawstwa w zakresie zarzuczonego i przypisanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k., rolą Sądu odwoławczego była jedynie kontrola i ocena słuszności poczynionych ustaleń faktycznych, ale w kontekście słuszności postawionego przez skarżącego zarzutu rażącej

niewspółmierności wymiaru orzeczonego środka karnego (pkt 3 wyroku), w jego zakresie przedmiotowym (granicach).

Wskazane wyżej uwagi dają obraz zaskarżenia wyroku Sądu I instancji, gdyż apelacja oskarżonego ograniczyła się jedynie i faktycznie, do zarzutu rażącej niewspółmierności surowości orzeczonego wobec W. J. (1) środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, przy braku negacji ustaleń faktycznych, w kontekście przypisanego czynu i okoliczności jego popełnienia, poczynionych w sprawie przez Sąd meriti.

Odnosząc się do zarzutu faktycznie stawianego przedmiotowemu rozstrzygnięciu wskazać należy w pierwszej kolejności, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowią może wymierzenie przez Sąd pierwszej instancji tylko takiej kary lub środka karnego, które są niewspółmierne w stopniu rażącym. Owa rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja między karą orzeczoną przez sąd rejonowy a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., II AKA 266/10, LEX nr 686862). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, Nr 5, poz. 18). Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20.9.2001 r., II AKA 154/01, OSProk. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29; wyrok Sądu Najwyższego z 30.6.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 kk (zob. tak też: S. Zabłocki [w] - „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] - „Kodeks postępowania karnego Tom II Komentarz do art. 425 - 673 K.P.K.”, str.69 i nast. Kraków - Zakamycze 2003 oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach). Takich zaś elementów oskarżony w żadnej mierze nie podniósł w apelacji, co już wskazuje na jej niezasadność.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi winien kierować się Sąd przy jej orzekaniu, wyszczególnione zostały w art. 53 § 1 i 2 k.k. Naczelną zasadę stanowi dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność relatywizacji sankcji karnej do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej. Sąd powinien zatem baczyć, aby jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w dalszej zaś perspektywie, aby kara spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz należycie kształtowała świadomość prawną społeczeństwa. Dyrektywy ujęte w art. 53 k.k. mają również zastosowanie do orzekania środka karnego o jakim mowa w art. 42 k.k., o czym przekonuje treść art. 56 k.k. Oznacza to, że Sąd jest obowiązany orzekać wymiar tego środka, nawet w sytuacji daleko idących ograniczeń ujętych w danej normie prawnej, przy uwzględnieniu wszelkich wymogów, przesłanek oraz dyrektyw zawartych w art. 53 k.k.

Przechodząc w tym miejscu wprost do oceny rozstrzygnięcia w przedmiocie zastosowanego środka karnego zważyć trzeba, iż orzekając w niniejszej sprawie 3 - letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym Sąd a quo kierował się dyspozycją art. 42 § 2 k.k., dając temu wyraz w uzasadnieniu wyroku. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu zabronionego stanowi, iż sąd orzeka zakaz prowadzenia

wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów określonego rodzaju, na okres nie krótszy niż 3 lata, w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 1 k.k.

Kwestionując przedmiotowe rozstrzygnięcie oskarżony odwołał się do różnych kwestii i okoliczności.

Oskarżony kwestionuje w złożonej apelacji – jak należy rozumieć zarzut 2 środka odwoławczego – ustalenia faktyczne Sądu meriti wskazując, iż – w jego ocenie – stopień winy w zakresie przypisanego mu czynu nie był znaczny. Na potwierdzenie owej tezy W. J. (1) nie przedstawia jednak jakichkolwiek argumentów w treści apelacji, które faktycznie odnosiłyby się do kwestii winy, przy uwzględnieniu aktualnie przyjmowanego charakteru winy w sposób normatywny. Podkreślić należy, że do przesłanek normatywnych winy i jej stopnia zalicza się:

- a. zdatność sprawcy do przypisania mu winy, warunkowaną jego dojrzałością i poczytalnością, przynajmniej ograniczoną,
- b. możliwość rozpoznania przez sprawcę bezprawności popełnionego przez niego czynu,
- c. wymagalność zgodnego z prawem zachowania, zachodzącą w konkretnej sytuacji, czyli brak anormalnej sytuacji motywacyjnej (zob. K. Buchała, A. Zoll – Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Kraków – Zakamycze 1998, str. 24 – 25).

Przenosząc te przesłanki na okoliczności sprawy wskazać wypada, że po stronie W. J. (1) nie ma żadnych elementów ograniczających jego winę. Był on osobą dojrzałą, mężczyzną przeszło 40 – letnim w chwili czynu, z bagażem doświadczeń życiowych. Oskarżony nie cierpiał na żadne dolegliwości natury psychiatrycznej lub inne tego typu ułomności. Posiadał pełny ogląd sytuacji w jakiej się znajdował, jak również miał świadomość swojego stanu nietrzeźwości oraz bezprawności kierowania pojazdem mechanicznym w tym stanie. Nie znajdował się w żadnej ekstremalnej sytuacji, która niejako wymuszałaby po jego stronie takie zachowanie jakiego się dopuścił, np. ratowanie życia własnego lub innej osoby. W tej sytuacji oskarżonemu W. J. (2) można i należy przypisać winę w postaci znacznego stopnia zarzucalnej umyślności w odniesieniu do przypisanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k.

Oskarżony jest zdolny do zawinienia. Jest osobą dorosłą, zdrową psychicznie. Oskarżony miał pełną możliwość rozpoznania bezprawności i karygodności swego czynu. W tym zakresie nie utrudniały mu tego żadne okoliczności. Oskarżony znajdował się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Nie było mowy o jakiegokolwiek sytuacji ekstremalnej, która uniemożliwiałaby mu podjęcie innych decyzji, zgodnych z wymogami prawa. Oskarżony miał możliwość zachowania się zgodnie z przepisami prawa. Miał świadomość niedopuszczalności przedmiotowego czynu w sferze norm etycznych, moralnych i prawnych. Po jego stronie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające, czy choćby ograniczające bezprawność czynu, czy winy, czyli wskazane w art. 25 k.k. i następnych. Oceniając całość okoliczności dotyczących oskarżonego, racjonalnie rzecz biorąc, należy uznać, iż procesy decyzyjne związane z realizacją określonych bezprawnych zachowań oskarżonego były wadliwe z perspektywy kryteriów społeczno-etycznych, przy istniejącej możliwości podjęcia innych decyzji, zgodnych z wymogami prawa. W tym stanie rzeczy należy negatywnie ocenić (z punktu widzenia wskazanych wyżej kryteriów) proces decyzyjny W. J. (1) zarówno w zakresie genezy jego woli w stosunku do całości przypisanego mu czynu, a ponadto dokonać ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli w zakresie umyślnej formy działania, czyli innymi słowy przypisać oskarżonemu winę w postaci znacznego stopnia zarzucalnej umyślności.

Skarżący w ogóle zaś nie dostrzega elementów rzutujących aktualnie na winę i ocenę jej stopnia. Nie wskazuje na istnienie jakiegokolwiek okoliczności, które wpływałyby na ocenę stopnia winy W. J. (1), zaś podniesione wyżej kwestie przekonują o znacznym stopniu winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu.

Równie krytycznie należy ocenić zarzuty oskarżonego sprowadzające się do kwestionowania stopnia społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego. Treść złożonej apelacji przez oskarżonego świadczy o braku rozróżnienia elementów, które składają się na stronę podmiotową – przedmiotową czynu zabronionego, decydujących o jego stopniu społecznej szkodliwości, od elementów, które nie wchodzą w pojęcie czynu, a jedynie rzutują na wymiar kary,

ewentualnie innych rozstrzygnięć jakie mogą zapaść w sprawie. Elementy składające się na społeczną szkodliwość czynu zabronionego są zdefiniowane normatywnie w art. 115 § 2 k.k. Podnoszone zaś przez oskarżonego okoliczności, takie jak uprzednia niekaralność oraz wyrażenie skruchy odnośnie popełnionego czynu, nie są elementami czynu zabronionego. Są to okoliczności, które odpowiednio, istniały przed jego popełnieniem lub zaistniały po jego popełnieniu i w żaden sposób nie dotyczą bezpośrednio czynu zabronionego, jakiego dopuścił się oskarżony. Nie mogą więc one rzutować na jego stopień społecznej szkodliwości.

Przechodząc do oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oskarżonemu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. wskazać należy, że cechuje się on znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

W. J. (1) generalnie dopuścił się przedmiotowego czynu w wysokim stopniu umyślności. Działał on bowiem umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Obejmował on swoją świadomością okoliczności zdarzenia, jak i własne postępowanie. Zdawał sobie sprawę z tego, co czyni, określonych skutków swojego działania, własnego stanu nietrzeźwości oraz celu zachowania polegającego na kierowaniu samochodem w owym stanie.

W zakresie jego sfery motywacyjnej nie sposób dostrzec jakichkolwiek okoliczności, które choć w drobnym stopniu usprawiedliwiałyby działanie oskarżonego, obiektywnie to ujmując. Nie było bowiem żadnych powodów ku temu, aby w danym miejscu i czasie oskarżony kierował pojazdem. Zupełnie nic nie stało na przeszkodzie ku temu, aby poczekać pewien czas, co umożliwiłoby swobodne wyjechanie pojazdem, będąc już trzeźwym. Żadne nadzwyczajne i wyjątkowe okoliczności nie determinowały potrzeby oraz konieczności kierowania pojazdem przez oskarżonego w stanie nietrzeźwości. Oskarżony – co sam przyznał – w tym czasie odbywał kurs samochodem ciężarowym w ramach wykonywanej pracy, miał dostarczyć towar do firmy znajdującej się w K.. W tym stanie rzeczy jest oczywistym, że wykonując tego typu pracę, będąc kierowcą zawodowym znajdującym się w trasie, bezwzględnie nie spożywa się alkoholu. Skoro zaś oskarżony postąpił odmiennie, to jest oczywiste, że w krótki czas po spożyciu alkoholu, nie powinien (nie mógł) kierować pojazdem. Reguły te winny być bezwzględnie przestrzegane przez kierujących pojazdami, a już w szczególności przez osoby zawodowo tym się trudniące, jak – na tamten czas – oskarżony. Chęć szybszego dostarczenia towaru w żadnej mierze nie usprawiedliwiają zachowania oskarżonego sprowadzającego się do umyślnego, świadomego i celowego popełnienia czynu zabronionego, aby zrealizować te oczekiwania. W aspektach motywacyjnych oskarżonego nie można dostrzec jakiegokolwiek pozytywnego motywu, którym miałyby się on kierować dopuszczając się przedmiotowego czynu.

W. J. (1) swoim zachowaniem naruszył istotne dobra chronione prawem. Bezpośrednio było to bezpieczeństwo w komunikacji, a w ujęciu ogólnym również szerokie względy społeczne, dobro ogółu, ochrony społeczeństwa przed nietrzeźwymi kierowcami. W szerszej perspektywie dotyczy to ochrony życia i zdrowia osób przed zachowaniami do jakich doprowadzają nietrzeźwi kierowcy.

Okoliczności popełnienia czynu, sposób w jaki do niego doszło, postawa przyjęta przez oskarżonego również przemawiają za tego typu oceną. Kwestie te częściowo wiążą się ze sferą podmiotową przypisanego W. J. (2) czynu. W zachowaniu i sposobie działania oskarżonego jasno rysują się istotne naruszenia podstawowych reguł ostrożności. Oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości i w stosunkowo krótki czas po spożyciu alkoholu zdecydował się na kierowanie pojazdem.

Do tego był to pojazd ciężarowy – ciągnik siodłowy wraz z cysterną, który swymi gabarytami dodatkowo stwarzał realne niebezpieczeństwo i duże zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Odwoływanie się w tym stanie rzeczy przez skarżącego do godziny zdarzenia i pokonania niewielkiego odcinka drogi jest pozbawione jakichkolwiek racji. Kierowanie w stanie nietrzeźwości wielotonowym zestawem jakim jest ciągnik siodłowy z cysterną, w mieście, bezpośrednio przekłada się na istniejący stan zagrożenia oraz naruszone reguły postępowania. W kontekście rodzaju i charakteru czynu z art. 178a § 1 k.k. owe okoliczności mają zasadnicze i determinujące znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości tego typu czynu. Jest to bowiem istota wskazanego czynu zabronionego.

Wszystkie podniesione wyżej okoliczności przesądzają o tym, że przypisany oskarżonemu W. J. (2) czyn z art. 178a § 1 k.k. cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Podniesione przez skarżącego inne okoliczności, które nie mieszczą się w pojęciu czynu zabronionego, a mianowicie właściwości i warunki osobiste oskarżonego, dotychczasowy jego sposób życia, uprzednia niekaralność i wyrażenie skruchy zostały prawidłowo uwzględnione przez Sąd meriti, jako elementy rzutujące na szeroko rozumiany wymiar kary, co znalazło odzwierciedlenie w stosunkowo łagodnym orzeczeniu kary zasadniczej oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na minimalnym poziomie określonym w ustawie.

W kontekście postulowanego również elementu w zakresie wyłączenia uprawnień do prowadzenia pojazdów objętych kat. B i B+E prawa jazdy, z zakresu orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, podkreślić wypada, iż stanowisko to nie znajduje uzasadnienia w realiach sprawy i normach prawnych. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem, Sąd ma obowiązek orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w odniesieniu do tej kategorii prawa jazdy, która uprawniała do prowadzenia pojazdu mechanicznego jakim został popełniony czyn zabroniony z art. 178a § 1 k.k. Samochód kierując, którym oskarżony dopuścił się wskazanego czynu, posiada masę powyżej 3,5 tony, a więc do kierowania nim uprawnia kategoria C i C+E prawa jazdy. Nie oznacza to, że Sąd Rejonowy miał – w realiach sprawy – podstawy do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, z wyłączeniem uprawnia kat. B i B+E prawa jazdy, czego skarżący zupełnie nie dostrzegł.

Orzeczone wobec oskarżonego środki karny mieści się w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Dokonując zaś rzeczywistej oceny doktryny i orzecznictwa, w tym stanowiska Sądu Najwyższego, należy jednoznacznie podkreślić, iż mają one charakter restrykcyjny w stosunku do orzeczonego środka karnego wobec nietrzeźwych kierowców i została w nich wskazana konieczność surowego orzekania przedmiotowego środka karnego. Temu właśnie miały służyć tezy o konieczności orzekania zakazu prowadzenia tego rodzaju pojazdu mechanicznego, przy którego prowadzeniu sprawca dopuścił się przestępstwa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 2014 roku, III KK 461/13; z dnia 24 kwietnia 2007 roku, IV KK 43/07; R. Stefański [w] – Kodeks karny. Komentarz, pod red R. Stefańskiego, Warszawa 2015, str. 343 – 344 oraz powołane tam orzecznictwo). Rzecz bowiem dotyczyła ewentualnych sytuacji, gdy różne względy życiowe, rodzinne, czy zawodowe przemawiałyby za możliwością pominięcia w granicach orzeczonego środka karnego wskazanego rodzaju pojazdów mechanicznych (np. z powodu wykonywania zawodu przez jedyne go żywiciela rodziny, prowadzenia gospodarstwa rolnego). Są to więc w rzeczywistości orzeczenia o charakterze restrykcyjnym, podobnie jak i inne zapadłe w tym czasie, nie zaś orzeczenia, które przemawiałyby za łagodniejszym traktowaniem nietrzeźwych kierowców. Za takim restrykcyjnym orzekaniem owego środka karnego przemawiają zwłaszcza względy społeczne, dobro ogółu, ochrona społeczeństwa przed nietrzeźwymi kierowcami. W świetle okoliczności przedmiotowego czynu, stanu nietrzeźwości oskarżonego, miejsca i czasu popełnienia czynu, rodzaju pojazdu jakim się poruszał, zakresu stwarzanego przez niego niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego, zawodowego de facto kierowania pojazdami, orzeczonego środka karny, również w aktualnym odczuciu społecznym, jawi się jako łagodny. Podnoszona przez oskarżonego kwestia ewentualnego wyłączenia z tego zakazu uprawnień do kierowania pojazdami, do których upoważnia kat. B i B+E prawa jazdy, w ogóle nie jest możliwa. Zakres przedmiotowy zakazu zależy od niebezpieczeństwa, jaki może stwarzać udział sprawcy w ruchu w charakterze prowadzonego pojazdu. Zakres ten powinien być proporcjonalny do tego niebezpieczeństwa, im wyższy jego stopień tym szerszy zakres.

Skoro oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu kierując pojazdem ciężarowym, czyli samochodem którym kierowanie w stanie nietrzeźwości stanowiło daleko idące i poważne niebezpieczeństwo, właśnie z uwagi na rodzaj i charakter tego pojazdu, to ów zakres orzeczonego środka karnego musiał być szeroki. Zakaz ten musiał również obejmować zakres uprawnień do kierowania pojazdami, do których upoważnia kategoria B i B+E prawa jazdy. Kierowanie bowiem w stanie nietrzeźwości samochodem ciężarowym jest niewątpliwie czymś więcej, niż samochodem osobowym, gdyż rodzaj i charakter niebezpieczeństwa związany z pierwszym ze wskazanych rodzajów pojazdów jest zdecydowanie większy, właśnie z uwagi na cechy charakterystyczne, rozmiar, gabaryty, możliwości reakcji obronnych

oraz ewentualne skutki jakiegokolwiek zdarzenia drogowego. To właśnie wyklucza możliwość uwzględnienia wniosku postawionego w apelacji przez oskarżonego.

W zakresie orzeczonej wobec W. J. (1) kary, w tym kwestionowanego środka karnego, zwrócić trzeba uwagę na wskazanie przez ustawodawcę dyrektywy prewencji ogólnej jako jednego z filarów wymiaru kary. Jest to istotny element wymiaru kary, który został wprowadzony wprost przez ustawodawcę. Ową dyrektywę odczytywać należy w znaczeniu pozytywnym, co oznacza, że rodzaj i wymiar kary muszą być dobierane także poprzez kryterium prewencji ogólnej, przy czym nie można w tym ujęciu tracić z pola widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej.

Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy, w tym orzeczony środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym jako jej element, osiągnie cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtuje ona w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowi społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreśli właściwą reakcję za czyn, którego dopuścił się oskarżony. Wskaże, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawcy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W tym aspekcie pamiętać należy, że społeczne oddziaływanie kary odnosi się w praktyce do kręgu środowiskowego, w którym żyje oskarżony. Kary orzeczone przez Sąd w niniejszej sprawie w kręgu, w którym obraca się W. J. (1) w pełni osiągną swój cel. Mocno zaakcentują charakter popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, podkreślą nagannosc i niedopuszczalność takich zachowań, zobrazują istotę przestępstwa oskarżonego. Kary w ten sposób ukształtowane przez Sąd są więc w tym ujęciu racjonalne. Wskażą one osobom ze środowiska oskarżonego, że przestępstwo pociąga za sobą karę, dolegliwą, a jednocześnie sprawiedliwą. Cel stawiany przed karą z punktu widzenia prewencji generalnej zostanie osiągnięty. W szczególności, że pamiętać trzeba, iż określony czyn, sposób postępowania, a także kara będą szczególnie żywe przez dłuższy czas właśnie w środowisku najbliższym oskarżonego. W ujęciu ogólnospołecznym, szerokiego kręgu odbiorców, kwestie te albo w ogóle pozostają niezauważone, albo funkcjonują krótki czas. Kary orzeczone przez Sąd również w tym ujęciu spełnią zadania prewencji ogólnej. Zobrazują skutki określonych działań i wskażą, że za popełnione przestępstwo ponieść trzeba konsekwencje. Jednocześnie podkreślą też, że kara jest wypadkową całego zespołu elementów. Dowiodą, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreślą obiektywizm Sądu, zwrócą również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany jest orzekać w sposób daleko odbiegający od chwilowych emocji, uczciwie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę elementy. Podkreślą jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega żadnym podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów stricte prawnych.

Orzeczone przez Sąd I instancji kara spełnia dyrektywę zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Oczywiście jest, że przeszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, środowiskowych. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postawie i zachowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie określonych założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzona przez Sąd meriti kara, choć nie nadmiernie surowa, ale jednocześnie adekwatna i sprawiedliwa, osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Waga i charakter czynu oskarżonego wymagały istotnej reakcji. Konieczne jest podjęcie działań resocjalizacyjnych zmierzających do uzmysłowienia oskarżonemu zła, jakiego się dopuścił, przekonania go o niedopuszczalności naruszania norm prawnych, surowych

konsekwencji dla jego życia wynikających z tego typu zachowań. Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara da oskarżonemu asumpt do przemyślenia swego postępowania, zrozumienia istotnych w życiu wartości, zmiany cech swojej osobowości, które doprowadziły do dopuszczenia się przypisanego mu przestępstwa. Pozwoli na ugruntowanie po stronie W. J. (1) skruchy, żalu, co będzie miało przełożenie na jego przyszłe postępowanie, a to pozwoli na osiągnięcie wobec oskarżonego celów wychowawczych.

Tym samym uznać należało, iż nie zachodziły podstawy do ingerowania w wymiar orzeczonej wobec W. J. (1) kary, w tym orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, bowiem kształtując ją na analizowanym poziomie Sąd a quo należycie rozważył wszystkie dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 42 § 1 i 2 k.k., uznając w wyniku przeprowadzonego wnioskowania, iż wobec W. J. (1) zachodni potrzeba orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na minimalny okres ustawowy – 3 lat. Takie zaś sprawiedliwe społecznie i indywidualnie rozstrzygnięcie winno nie tylko uświadomić oskarżonemu wagę popełnionego czynu, ale też umożliwić wyciągnięcie racjonalnych wniosków z dotychczasowego postępowania i w ten sposób przyczynić się do ukształtowania pożądanej postawy na przyszłość, osiągając w ten sposób cele kary.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., został utrzymany w mocy, jako że apelacja oskarżonego W. J. (1) okazała się niezasadna, zaś Sąd odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie tego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bądź też podjęcia innych czynności z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa, uznając iż przemawiają za tym względy słuszności, aktualne możliwości finansowe W. J. (1), jak również obciążenie innego rodzaju obowiązkami o charakterze finansowym. W tym zakresie Sąd podzielił również stanowisko Sądu I instancji przemawiające za tego typu rozstrzygnięciem.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej.